

Petycja w sprawie utworzenia buforu o długości 500 m wokół szpitali i placówek oświatowych wolnego od stacji bazowych telefonii komórkowej

W interesie publicznym, w celu ochrony osób najbardziej wrażliwych na oddziaływanie pola elektromagnetycznego, przebywających w szpitalach, żłobkach, przedszkolach i szkołach, wnoszę o utworzenie bufora o długości 500 m wokół szpitali i placówek oświatowych wolnego od stacji bazowych telefonii komórkowej.

UZASADNIENIE

W niedawnej publikacji naukowej "Limiting liability with positioning to minimize negative health effects of cellular phone towers" autor napisał:

"...Skutki zdrowotne promieniowania o częstotliwości radiowej (RFR) są nadal niejednoznaczne, ale dotychczasowe dane uzasadniają większą ostrożność przy umieszczaniu wież komórkowych. Zespół inżynierów rozważa obecną wiedzę na temat wpływu na zdrowie i możliwych rozwiązań, które wskazują, że bufor o długości 500 metrów (jedna trzecia mili) wokół szkół i szpitali może pomóc zmniejszyć ryzyko dla wrażliwych populacji..."

<https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0013935119306425?via%3Dihub>

Autor analizuje w szczególności wpływ lokalizacji stacji bazowych i wydaje zalecenia dla firm, które je wdrażają, w celu zminimalizowania ich potencjalnej przyszłej odpowiedzialności. Tak więc pisze w trosce o przyszłą odpowiedzialność firm uruchamiających stacje bazowe. Wskazuje, że powinny one być nie mniej niż 500 m i na wysokości 50 m. Na początek proponuje restrykcje wokół szkół i szpitali.

Powołuje się na wiele badań naukowych a wśród nich wymienia badanie polskich naukowców:

11 Gadzicka, E., Bortkiewicz, A., Zmyslony, M., Szymczak, W., & Szykowska, A. (2006). Assessment of subjective complaints reported by people living near mobile phone base stations. Biuletyn PTZE Warszawa, 14, 23-26.

Część z tych naukowców podpisała w styczniu Rezolucję, która miała nas chronić przed zwiększeniem ekspozycji na PEM

http://ptbr.org.pl/files/Rezolucja_PTRB_2020.pdf

Niestety minister zdrowia zwiększył 1.1.2020 r. poziom dopuszczalnego PEM z 7 V/m na 61 V/m i z 0,1 W/m² na 10 W/m².

Do tego nowego poziomu odnosi się także punkt pierwszy Rezolucji naukowców.

*"...współczesna wiedza naukowa na temat mechanizmów i skutków bezpośredniego i pośredniego oddziaływania pola elektromagnetycznego (PEM) częstotliwości radiowych przekonująco dokumentuje, że PEM o poziomie niższym od limitów określonych w przedmiotowym rozporządzeniu **powoduje różnicowane zagrożenia bezpieczeństwa i zdrowia ludzi; ...**"*

Również Ministerstwo Środowiska, cytując z pisma Podsekretarza Stanu Ministerstwa Środowiska z 27.03.2018 r., informowało społeczeństwo i innych reprezentantów rządu, że przy określaniu dopuszczalnych wartości pola elektromagnetycznego w przepisach prawa krajowego kierowało się zasadą prewencji i przezorności, z uwagi na fakt iż, standardy jakości środowiska dotyczące tych pól obowiązujące w miejscach dostępnych dla ludności, bądź na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową są bardziej rygorystyczne od zaleceń międzynarodowych.

Niestety od 1.1.2020 r. już tak nie jest, żadnej prewencji i przezorności, dlatego tym ważniejsze jest uchwalenie nowego sposobu ochrony najbardziej zagrożonego nowymi pomysłami rządu społeczeństwa, czyli ludzi chorych i bardzo młodych.

Autor publikacji liczy, że operatorzy sami, w trosce o ochronę zdrowia społeczeństwa i przysługującą swoją odpowiedzialność finansową i karną ograniczą lokalizowanie stacji bazowych przy szpitalach i szkołach. Niestety tak nie jest. Piszę o tym w swoim apelu do szpitali: <https://antreika.pl/2020/07/apel-foliarzy-do-dyrekcji-szpitali/>

Pisałem potem o rozbudowie anten na terenie szpitala dziecięcego i psychiatrycznego. Później dostałem od kolegi informację o kolejnych rozbudowach:

"...Kolejne dwa szpitale i kolejne rozbudowy: ul. Szpitalna 27/33 / Bukowska rozbudowa o LTE800 T-Mobile i LTE2600 T-Mobile oraz ul. Przybyszewskiego 49 / Marcelińska rozbudowa o LTE800 T-Mobile..."

Ktoś na forum FB pisał, że stacje bazowe są na wszystkich szkołach w ich miejscowości. To naprawdę dramat polskiego Państwa. Jak bardzo jest źle, czytaliśmy wcześniej w raportach NIK.

Minęło 20 lat od Rezolucji z Salzburgu, w której znani naukowcy ostrzegali przed narażeniem społeczeństwa na PEM. Polscy naukowcy badali temat już w 2006 roku i wcześniej też. Teraz nawet inżynierowie ostrzegają przed odpowiedzialnością za skutki zdrowotne.

Warto brać przykład z sąsiadów, dbających o zmniejszenie narażenia dzieci. Wprowadzają ograniczenia dla młodzieży szkolnej w ekspozycji na promieniowanie z WiFi, smartfonów i stacji bazowych telefonii komórkowej:

<https://niigd.ru/news/gigienicheskie-normativi-raboti-cifrovoj-shkoly.html>
https://niigd.ru/pdf/ZOS_21.07.2020.pdf

J. M. Pearce wspomina w swoim opracowaniu o ograniczeniach w innym wielkim kraju, Indiach:

"...Jednak niektóre jurysdykcje już zakazały umieszczania wież telefonii komórkowej w pobliżu szkół lub szpitali ze względu na zwiększoną wrażliwość tych populacji, tak jak w Indiach.."

Parę miesięcy temu poprosiłem Biuro Analiz Parlamentu o przetłumaczenie tego materiału na język polski:

[https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/646172/EPRS_BRI\(2020\)646172_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/646172/EPRS_BRI(2020)646172_PL.pdf)

Autorka pisze:

"...W Powszechnej deklaracji praw człowieka ONZ, porozumieniach helsińskich i innych umowach międzynarodowych uznaje się, że świadoma zgoda na działania, które mogą mieć wpływ na zdrowie ludzi, jest podstawowym prawem człowieka, co staje się jeszcze bardziej kontrowersyjne, jeżeli wziąć pod uwagę kwestię narażenia dzieci i młodzieży..."

Czy ktoś z rodziców dzieci w placówkach oświatowych wyraża zgodę na to, żeby ich dzieci były narażone na ciągłą ekspozycję na PEM, przez wiele lat?

Czy ktoś z rodziców dzieci, pacjentów szpitali onkologicznych wyraża zgodę na to, żeby ich dzieci były narażone na ciągłą ekspozycję na PEM

Kobiety w ciąży, płody, małe niemowlaki to osoby najbardziej wrażliwe na promieniowanie. Nikt nie robi na nich badań i nikt nie wie jak bardzo są narażeni.

Jeśli osoby zdrowe i dorosłe, a więc nie kobiety w ciąży, nie parodniowe niemowlaki, nie osoby elektrowrażliwe, czy osoby chore przewlekle, chorują w wyniku promieniowania poniżej norm, to co się dzieje z pacjentami szpitali i dziećmi w żłobkach?

Podsyłam link do jednego z setek badań pokazujących jak to może wpłynąć na zdrowie:

https://www.researchgate.net/publication/318916428_Impact_of_radiofrequency_radiation_on_DNA_damage_and_antioxidants_in_peripheral_blood_lymphocytes_of_humans_residing_in_the_vicinity_of_mobile_phone_base_stations

Od wielu lat ostrzegają nas naukowcy z grupy Bioinitiative:

<https://bioinitiative.org/>

Podsyłam też informację o apelu naukowców z udziałem legendarnego (już nieżyjącego) naukowca pana prof. Martina Blanka

<https://www.youtube.com/watch?reload=9&v=2Ijs5Irebac>

Niestety minister zdrowia zwiększył 1.1.2020 r. poziom dopuszczalnego PEM z 7 V/m na 61 V/m i z 0,1 W/m² na 10 W/m².

Zwiększenie poziomu powoduje, że operatorzy nie mają praktycznie żadnych ograniczeń. Efektem już jest pole 16,7 V/m w oknach szpitala onkologicznego w Poznaniu na Garbarach, czyli ponad 2x więcej, niż norma do grudnia 2019 roku.

Proszę bardzo o zmianę podejścia do tego tematu i ochronę pacjentów i personelu szpitali i placówek oświatowych.

Polecam też ostatni wywiad Instytutu Spraw Obywatelskich z prof. dr hab. n. med. Alicją Bortkiewicz – kierownik Zakładu Fizjologii Pracy i Ergonomii Instytutu Medycyny Pracy im. prof. dra Jerzego Nofera w Łodzi

<https://instytutsprawobywatelskich.pl/elektrosmog-nie-jest-obojetny-dla-zdrowia/>

Na pytanie:

"... A co w sytuacji, kiedy maszty są stawiane w pobliżu lub na dachach szkół, przedszkoli, szpitali czy kościołów?..."

najbardziej znany w tej dziedzinie polski naukowiec odpowiada:

"Jestem temu absolutnie przeciwna..."

Jak Pan Minister widzi, takie samo zdanie mają: inżynierowie, naukowcy z dziedziny wpływu PEM na zdrowie, aktywiści działający w obronie środowiska, urzędnicy ministerstwa środowiska.

Dlatego wnoszę o utworzenie bufora o długości 500 m wolnego od stacji bazowych telefonii komórkowej wokół szpitali i placówek oświatowych jako pierwszy krok w tym kierunku.

W swoich pismach do szpitali piszę o 1000m. Jeśli z badań wynika, że 500m zmniejszy narażenie, to zrobimy chociaż taki pierwszy krok.

Wszystkich Ludzi Dobrej Woli, czytających tę petycję, proszę o podjęcie działań w celu ochrony zdrowia polskiego społeczeństwa. Skutki braku działań mogą już wkrótce być olbrzymie.